



Dlaczego Bóg dopuszcza zło i niesprawiedliwość? Katolickie spojrzenie na tajemnicę, która najbardziej niepokoi ludzkie serce | 1

Wprowadzenie: pytanie, które wszyscy sobie zadawaliśmy

Niewiele pytań towarzyszyło ludzkości tak długo jak to: **jeśli Bóg jest dobry, wszechmogący i nas kocha, dlaczego dopuszcza zło i niesprawiedliwość?**

Pytanie to pojawia się spontanicznie, gdy widzimy wojnę, nieuleczalną chorobę, cierpienie niewinnego dziecka, rodzinną tragedię lub niezliczone niesprawiedliwości, których każdego dnia jesteśmy świadkami na świecie. Powraca również w najbardziej osobistych chwilach: gdy modlitwa wydaje się pozostawać bez odpowiedzi, gdy strata łamie nam serce lub gdy doświadczamy bólu zdrady, ubóstwa czy opuszczenia.

Nie jest to nowe pytanie. Od najdawniejszych czasów filozofowie, teologowie, święci i zwykli ludzie starali się zrozumieć tę tajemnicę. W rzeczywistości znaczną część historii teologii chrześcijańskiej można postrzegać jako poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie w taki sposób, aby nie umniejszyć ani dobroci Boga, ani rzeczywistości ludzkiego cierpienia.

Kościół katolicki nie oferuje uproszczonej odpowiedzi ani magicznej formuły, która usuwa ból. Oferuje coś głębszego: zrozumienie zła w świetle Objawienia, Krzyża Chrystusa i nadziei życia wiecznego.

Niniejszy artykuł ma na celu dogłębne zbadanie tej tajemnicy z perspektywy teologicznej, biblijnej, filozoficznej i pastoralnej, pomagając nam odkryć, jak Bóg nadal działa nawet pośród cierpienia.

Problem zła: jeden z największych zarzutów przeciw wierze

Na przestrzeni dziejów wielu twierdziło, że istnienie zła wydaje się nie do pogodzenia z istnieniem Boga.

Zarzut ten zwykle formułuje się następująco:

- Jeśli Bóg jest dobry, chce usunąć zło.
- Jeśli Bóg jest wszechmogący, może usunąć zło.
- A jednak zło istnieje.



Dlaczego Bóg dopuszcza zło i niesprawiedliwość? Katolickie spojrzenie na tajemnicę, która najbardziej niepokoi ludzkie serce | 2

- Zatem Bóg nie istnieje albo nie jest dobry.

Na pierwszy rzut oka wydaje się to bardzo mocnym argumentem. Tradycja chrześcijańska pokazała jednak, że opiera się on na niepełnym rozumieniu zarówno Boga, jak i natury zła.

Właściwe pytanie nie brzmi po prostu:

„Dlaczego istnieje zło?”

Lecz raczej:

„Dlaczego Bóg czasowo dopuszcza istnienie zła w ramach większego planu zbawienia?”

Różnica jest fundamentalna.

Wiara chrześcijańska nigdy nie zaprzeczała istnieniu cierpienia. Wręcz przeciwnie. Traktuje je niezwykle poważnie.

Biblia jest pełna łez, prześladowań, chorób, wojen i ludzkich tragedii. Różnica polega na tym, że wiara głosi, iż zło nie ma ostatniego słowa.

Czym właściwie jest zło?

Zanim zapytamy, dlaczego Bóg je dopuszcza, musimy zrozumieć, czym ono jest.

Święty Tomasz z Akwinu, idąc za świętym Augustynem, nauczał, że zło nie jest rzeczywistością stworzoną przez Boga.

Zło jest brakiem należnego dobra.

Na przykład:

- Ślepotą jest brakiem wzroku.
- Kłamstwo jest brakiem prawdy.
- Niesprawiedliwość jest brakiem sprawiedliwości.
- Nienawiść jest brakiem miłości.



Dlaczego Bóg dopuszcza zło i niesprawiedliwość? Katolickie spojrzenie na tajemnicę, która najbardziej niepokoi ludzkie serce | 3

Bóg stworzył wszystko jako dobre.

Jak czytamy w Księdze Rodzaju:

„A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1,31).

Zło nie jest substancją stworzoną przez Boga. Jest zepsuciem lub zniekształceniem wcześniej istniejącego dobra.

Dlatego Kościół naucza, że Bóg nie jest sprawcą zła.

Źródło zła moralnego: ludzka wolność

Pierwsza wielka chrześcijańska odpowiedź na problem zła znajduje się w darze wolności.

Bóg chciał stworzyć istoty zdolne do miłości.

Ale prawdziwa miłość wymaga wolności.

Autentyczna miłość nie może istnieć tam, gdzie istnieje jedynie zaprogramowanie.

Robot może być posłuszny.

Wolna istota może kochać.

I właśnie dlatego, że może kochać, może również odrzucić miłość.

Tutaj odnajdujemy źródło grzechu.

Upadli aniołowie źle wykorzystali swoją wolność.

Nasi pierwsi rodzice źle wykorzystali swoją wolność.

I każdy z nas nadal robi to samo.



Znaczna część cierpienia na świecie wynika bezpośrednio z ludzkich decyzji:

- Wojny.
- Korupcja.
- Wyzysk.
- Aborcja.
- Przemoc.
- Nienawiść.
- Niesprawiedliwość ekonomiczna.
- Prześladowania.

Bóg mógłby usunąć każdą możliwość grzechu.

Ale aby to uczynić, musiałby usunąć wolność.

A wtedy zniknęłaby również możliwość miłości.

Dlaczego Bóg nie interweniuje nieustannie?

Wiele osób pyta:

„Jeśli Bóg widzi niesprawiedliwość, dlaczego nie zatrzymuje jej natychmiast?”

Odpowiedź wymaga zrozumienia, w jaki sposób Bóg rządzi światem.

Bóg nieustannie podtrzymuje stworzenie w istnieniu, ale zwykle działa z poszanowaniem praw natury i wolności swoich stworzeń.

Gdyby Bóg cudownie interweniował za każdym razem, gdy ktoś zamierza uczynić zło:

- Żadna decyzja nie miałaby konsekwencji.
- Wolność byłaby iluzją.
- Odpowiedzialność moralna zniknęłaby.

Świat stałby się sztuczną sceną.

Tymczasem Bóg chciał autentycznego stworzenia, w którym nasze wybory mają rzeczywiste



znaczenie.

Nie oznacza to, że Bóg jest obojętny.

Oznacza to, że czasowo dopuszcza pewne działania, ponieważ widzi całą historię, podczas gdy my widzimy jedynie jej fragmenty.

Tajemnica cierpienia niewinnych

Tutaj dochodzimy do najtrudniejszego punktu.

Co z dziećmi, które cierpią?

Co z niewinnymi ofiarami?

Co z tymi, którzy zmagają się z wyniszczającymi chorobami?

Chrześcijańska odpowiedź pokornie uznaje, że pozostaje tu tajemnica.

Nie wszystko może zostać w pełni zrozumiane z naszej ograniczonej perspektywy.

Księga Hioba jest prawdopodobnie najgłębszą refleksją całego Pisma Świętego na ten temat.

Hiob był człowiekiem sprawiedliwym.

A jednak utracił:

- Swój majątek.
- Swoje zdrowie.
- Swoje dzieci.
- Swoją pozycję społeczną.

Jego przyjaciele nalegali, że musiał popełnić jakiś ukryty grzech.

Ale się mylili.

Pod koniec księgi Bóg nie daje Hiobowi szczegółowego wyjaśnienia.



Dlaczego Bóg dopuszcza zło i niesprawiedliwość? Katolickie spojrzenie na tajemnicę, która najbardziej niepokoi ludzkie serce | 6

Pokazuje mu coś większego:

ogrom swojej mądrości w porównaniu z ludzkimi ograniczeniami.

Nie każde pytanie otrzymuje natychmiastową odpowiedź.

Ale wiara uczy, że żadna łza nie spada poza zasięgiem Bożej Opatrzności.

Krzyż Chrystusa: ostateczna odpowiedź Boga na cierpienie

Najgłębszą odpowiedzią na problem zła nie jest teoria.

Jest nią osoba.

Jezus Chrystus.

Wielu wyobraża sobie Boga odległego, obserwującego ludzkie cierpienie z nieba.

Chrześcijaństwo głosi jednak coś radykalnie innego.

Sam Bóg wszedł w ludzkie cierpienie.

Był prześladowany.

Został zdradzony.

Został oczerniony.

Był torturowany.

Został niesprawiedliwie skazany.

Został ukrzyżowany.

Krzyż objawia, że Bóg nie jest obojętny na ból.



Dlaczego Bóg dopuszcza zło i niesprawiedliwość? Katolickie spojrzenie na tajemnicę, która najbardziej niepokoi ludzkie serce | 7

Przyjął go na siebie osobiście.

Jak mówi prorok Izajasz:

„On wziął na siebie nasze cierpienia i nosił nasze boleści” (Iz 53,4).

A święty Paweł ogłasza:

„Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8,28).

Krzyż ukazuje nam, że Bóg może wyprowadzić ogromne dobro nawet z największego wyobraźnego zła.

Ukrzyżowanie było najbardziej niesprawiedliwą zbrodnią w historii.

A jednak z niego narodziło się zbawienie świata.

Bóg może wyprowadzić większe dobro z dopuszczonych nieszczęść

Ta nauka jest fundamentalna w teologii katolickiej.

Bóg nie chce zła.

Może jednak je dopuścić, ponieważ potrafi wyprowadzić z niego większe dobro.

Oczywistym przykładem jest nawrócenie wielu ludzi po bolesnych doświadczeniach.

Niezliczeni święci odkryli Boga właśnie poprzez cierpienie.



Dlaczego Bóg dopuszcza zło i niesprawiedliwość? Katolickie spojrzenie na tajemnicę, która najbardziej niepokoi ludzkie serce | 8

Nie dlatego, że cierpienie samo w sobie było dobre.

Lecz dlatego, że Bóg przemienił ten ból w drogę uświęcenia.

Święty Augustyn wyraził tę prawdę słynnymi słowami:

„Bóg uznał za lepsze wyprowadzić dobro ze zła, niż nie dopuścić żadnego zła.”

Nie oznacza to, że powinniśmy szukać cierpienia.

Oznacza to, że żadne cierpienie nie musi być pozbawione sensu.

Niesprawiedliwość nie będzie miała ostatniego słowa

Jednym z największych ludzkich niepokojów jest widok ludzi złych odnoszących sukces.

Czasami skorumpowani prosperują.

Ludzie stosujący przemoc zdają się zwyciężać.

Niewinni cierpią.

Z wyłącznie ziemskiej perspektywy jest to zgorzeniem.

Ale wiara chrześcijańska patrzy na całą historię.

Istnieje Boży sąd.

Istnieje życie wieczne.

Istnieje doskonała sprawiedliwość.

Bóg nie pomija żadnego ludzkiego czynu.

Sam Jezus nauczał:



Dlaczego Bóg dopuszcza zło i niesprawiedliwość? Katolickie spojrzenie na tajemnicę, która najbardziej niepokoi ludzkie serce | 9

„Nie ma nic ukrytego, co nie miałooby wyjść na jaw” (Łk 8,17).

Chrześcijańska nadzieja nie polega na zaprzeczaniu niesprawiedliwościom.

Polega na pewności, że żadna niesprawiedliwość nie pozostanie bez odpowiedzi przed Bogiem.

Rola chrześcijan wobec zła

Zrozumienie, dlaczego Bóg dopuszcza zło, nie oznacza pozostawania biernym.

Wręcz przeciwnie.

Wiara katolicka wymaga walki ze złem.

Chrześcijanie są powołani do:

- Obrony prawdy.
- Pomagania ubogim.
- Ochrony słabych.
- Promowania sprawiedliwości.
- Pocieszania cierpiących.
- Budowania pokoju.

Każdy uczynek miłosierdzia jest uczestnictwem w zwycięstwie Chrystusa nad złem.

Pytanie nie powinno brzmieć jedynie:

„Dlaczego Bóg dopuszcza cierpienie?”

Powinniśmy również pytać:

„Co ja robię, aby ulżyć cierpieniu innych?”



Cierpienie może stać się drogą do świętości

Ta nauka jest trudna dla współczesnej mentalności.

Żyjemy w kulturze, która postrzega cierpienie jako coś, co należy usunąć za wszelką cenę.

I oczywiście dobrze jest z nim walczyć, gdy jest to możliwe.

Ale wiara chrześcijańska dodaje głębszy wymiar.

Cierpienie zjednoczone z Chrystusem może mieć wartość odkupieńczą.

Święty Paweł pisze:

„Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam braki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24).

Nie oznacza to, że Krzyż Chrystusa jest niewystarczający.

Oznacza to, że Bóg pozwala nam uczestniczyć w dziele odkupienia poprzez ofiarowanie naszych cierpień zjednoczonych z cierpieniami Jezusa.

Dzięki temu rozumiemy, dlaczego tak wielu świętych niosło swoje krzyże z pokojem i nadzieją.

Współczesna wizja zła i utrata sensu



transcendencji

Jedną z wielkich tragedii naszych czasów jest to, że wiele osób doświadcza cierpienia bez duchowej perspektywy.

Gdy znika Bóg, ból wydaje się absurdalny.

Gdy znika wieczność, niesprawiedliwość wydaje się ostateczna.

Gdy znika nadprzyrodzona nadzieja, cierpienie wydaje się bezsensowne.

Dlatego wiele współczesnych kryzysów nie ma jedynie charakteru psychologicznego czy społecznego.

Są one również duchowe.

Wiara nie usuwa automatycznie bólu.

Ale nadaje mu sens.

A cierpienie, które ma sens, można znieść zupełnie inaczej niż cierpienie, które wydaje się bezcelowe.

Ostateczne zwycięstwo Boga

Chrześcijaństwo nie kończy się na Kalwarii.

Kończy się Zmartwychwstaniem.

Ostatnim słowem Boga o historii nie jest śmierć.

Jest nim życie.

Nie zło.

Lecz dobro.



Nie niesprawiedliwość.

Lecz sprawiedliwość.

Nie grzech.

Lecz świętość.

Księga Apokalipsy opisuje ostateczny los odkupionych:

„I otrze wszelką łzę z ich oczu; i śmierci już nie będzie, ani żałoby, ani krzyku, ani trudu” (Ap 21,4).

Ta obietnica stanowi serce chrześcijańskiej nadziei.

Zakończenie: ufać, gdy nie rozumiemy

Pytanie o to, dlaczego Bóg dopuszcza zło, prawdopodobnie będzie towarzyszyć ludzkości aż do końca czasów.

Żadne intelektualne wyjaśnienie nie jest w stanie całkowicie usunąć tej tajemnicy.

Jednak wiara katolicka daje podstawowe pewności:

Bóg nie stworzył zła.

Bóg nie pragnie zła.

Bóg szanuje ludzką wolność.

Bóg potrafi wyprowadzić ogromne dobra nawet z największych zła.

Bóg osobiście wszedł w cierpienie przez Jezusa Chrystusa.

Bóg osądzi każdą niesprawiedliwość.

Bóg obiecuje życie wieczne, w którym zło zostanie ostatecznie pokonane.

Gdy kontemplujemy Krzyż, rozumiemy, że Bóg nie zawsze odpowiada na nasze pytania w sposób, jakiego oczekujemy.



Dlaczego Bóg dopuszcza zło i niesprawiedliwość? Katolickie spojrzenie na tajemnicę, która najbardziej niepokoi ludzkie serce | 13

Czasem odpowiada, ukazując nam swoją obecność.

Chrześcijanin nie wierzy dlatego, że doskonale rozumie tajemnicę cierpienia.

Wierzy dlatego, że wie, iż nawet pośród ciemności Chrystus przeszedł tę drogę przed nami.

A jeśli Wielki Piątek zakończył się chwałą Zmartwychwstania, to także nasze krzyże, zjednoczone z Nim, są powołane do przemiany w zmartwychwstanie.

Dlatego, gdy ból, niesprawiedliwość lub niepewność wydają się nie do zniesienia, możemy powtarzać z ufnością słowa psalmisty:

„Chociażbym nawet szedł doliną ciemną, zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną” (Ps 23,4).

To jest ostatecznie chrześcijańska odpowiedź na tajemnicę zła: nie chłodne wyjaśnienie, lecz pewność, że Bóg pozostaje z nami nawet wtedy, gdy nie potrafimy w pełni zrozumieć Jego dróg.